



Wspólnota "Miriam"

Odnowa w Duchu Świętym

Rzeszów - Tabor

5 maj 2021

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XIII, NUMER 575

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor”
ul. Połonińska 25

Teksty do medytacji od 6.05.2021 r.

Kochani.

Kontynuujemy naszą pracę ze św. Ignacym z Loyoli. Modlitwa powinna potrwać ok. 15 min. Jak przebiegać ma modlitwa?

1. Stawaj w Bożej obecności, uświadom sobie, że stoisz przed Bogiem.
2. Poproś o siłę i moc Ducha Świętego – dowolną modlitwą.
Zaproś do modlitwy Maryję – dowolną modlitwą.
3. Przeczytaj rozważanie przeznaczone na dany dzień. Cytat z początku rozważania to słowa św. Ignacego. O ich realizację w życiu mamy się modlić w ciągu danego dnia.
4. Zapisz w zeszycie główne zdanie o które się modlimy. Rozmawiaj później z Jezusem na ten temat.

Przypominam, że dalej obowiązuje nas codzienna modlitwa Anioł Pański w intencji wspólnoty oraz zachęcam do postu w intencji wspólnoty każdego 12 dnia miesiąca.

**Na owocną pracę, błogosławieństwo +
ks. Damian, Pasterz**

Czwartek:

„Próżność i przechwalanie siebie powstaje z braku wiedzy i ślepej miłości do samego siebie”.

Nieszczęściem świata jest pycha, przekazywana w spadku od Adama i Ewy. Przyszła od pierwszych rodziców, którzy chcieli być jak Bóg. Potrafi nas wysoko wynieść, zwłaszcza, gdy opieramy się na słowie pochlebcy. Każdy z nas jest skłonny do przeceniania samego siebie. Nie tylko w tym co jest, ale i w tym czego nie mamy. Pyszałek z chęcią lubi być postrzegany za tego kim nie jest. W kłamstwie się obracają, z wadami wynoszą, zaślepieni dymem pozornej chwały. Głębiej trzeba w swoje serce wnikać, patrzeć kim się jest. Pychę zmniejsza poznanie Boga i zbliżanie się do Niego.

Piątek:

„Opuścić Boga dla Boga duchowym zyskiem jest a nie stratą”

Pociechy duchowe o ile są nasze są podejrzone, gdyż więcej naszej woli w nią weszło. Chociażby nawet i Twoja wola świętą była, ale jeżeli wyrzekasz się jej dla Boga, bardziej świętą wolę uzyskasz. Nie tylko modlitwa łączy nas z Bogiem: jest ona ważna, dobra i wspaniała. Ale najbardziej nas uświęcającym i zbliżającym do Boga jest pełnienie Jego woli. Jeżeli za opuszczenie Bogu większą nagrodę otrzymamy (zob. Mt 19,20), to pełnienie woli Boga jest dla życia duchowego kluczowe. Więcej dający, więcej otrzymują.

Sobota:

„Jeżeli ktoś prosi Cię o to, co Ci się wydaje złem, tak się zachowaj, abyś rzeczy prośzonej odmówił i jednocześnie proszącego do siebie nie zraził”.

Zgodzić się na to, co może Tobie szkodzić nie jest wcale pomocą, ale najgorszym rodzajem przyjaźni. Matka usuwa nóż przed dzieckiem, aby się nie zraniło. Matka kocha, pokazując to i usuwając szkodliwe rzeczy. Jeżeli czegoś odmawiamy, to tak to należy uczynić, żebyśmy uprzejmość w zamian uzyskali a nie wroga. Zarówno odmowa jak i nieuprzejmość to rana zadawana człowiekowi. Miłsze są jednak rany od człowieka który kocha, niż pocałunki od człowieka który nas nie-

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty:

ks. Damian Ziemia

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

Barbara Zacharska

Lider

tel. 607-433-848

e-mail: b-lech@wp.pl

Katarzyna Zdeb

V-ce lider

Marcin Zacharski

V-ce lider

Animatorzy diakonii

Ewelina Konieczna
diakonia modlitewna

Andrzej Paśkiewicz
diakonia uwielbienia

Magdalena Gola
diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski
diakonia modlitwy
wstawienniczej

Wojciech Wojdyło
diakonia liturgiczna

Klaudia Winiarska
diakonia wprowadzająca

Konrad Przydział
diakonia medialna

Alicja Cyrnek
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska
diakonia prorocka

nawidzi. Tak odmowa, która nacechowana jest miłością, więcej znaczy niż dobro udzielone ze złością.

Niedziela:

„Chory od przedsięwzięć, które podejmują ludzie zdrowi, niech się wstrzyma, niech je spełnia cierpliwością i spokojem wobec choroby, w ten sposób nie zaszkodzi swemu ciału”

Niektórzy chorzy mają wielkie zamiary, marząc o wielkich czynach, gdyby tylko choroba im nie przeszkadzała. To złudzenie. Myślimy wtedy że to gorliwość, a tak naprawdę to zmysłowość, która chce uciec przed chorobą. Nie potrzeba marzyć o męczeństwie, do niego tęsknić. Mamy w chorobie swoich katów, mamy w chorobie swoje kajdany i więzienie. Jeżeli we właściwy sposób z nich korzystamy, to mamy szansę na wiele więcej zasług i łask. Gdyby Bóg wtedy Twoich prac potrzebował, dałby Ci odpowiednie siły. Ale cierpliwości chce, nie ofiary. Spokoju ducha, a nie wysiłków ciała. O ile wiemy, że Boża wola jest dla nas ważniejsza od naszej, to choroba dla chorego jest pożyteczniejsza niż wszelkie sposoby miłosierdzia i ewangelizacji.

Poniedziałek:

„Kto chce pomagać innym, najpierw musi zadbać o samego siebie. Najpierw sam niech płonie miłością i zjednoczeniem z Bogiem, tak aby innym w tym samym pomóc”

Widzieć to znaczy nauczyć się. Więcej do nas przemawiają przykłady i to co widzimy, niż najmądrzejsze książki. Żołnierz, który chce dobrze strzelać, musi wiele ćwiczeń w to włożyć. Źle idzie mu nauka od razu na wojnie, zanim zacznie już może zginąć. Niebezpieczeństwa duszy są jednak o wiele cięższe niż ciała. Kto chce się zajmować zbawieniem innych, musi wpieryw zadbać o zbawienie swojej duszy. Wielką sztuką jest pozostać zdrowym pośród zarażonych czy pozostać dobrym pośród złych. (zob. Mt 7,21). Miłość ma swój porządek. Najpierw na siebie ma zwrócić uwagę, później na innych. Nie daj się wyprzedzić w świętości. Jeżeli sam czegoś nie masz, co innym dasz?

Wtorek:

„Gdzie w domu panuje pokój, tam nie ma miejsca na występki”

Ciągłe szczęście to olbrzymia radość. Tak jak w niezaoranej ziemi po pewnym czasie wyrosną chwasty, tak w duszy, która jest w ciągłej pomyślności, grozą występki. W skutek długiej pomyślności umysł staje się leniwy i osłabia cnoty. Na przeciwnościach zyskuje szczęście. Ten, kto jest ze swego nieszczęścia jest zadowolony ma szansę by wiele osiągnąć. Na co się wszystko przyda, skoro niebo spłaca swoje długi Tobie już tu na ziemi? Czego się będziesz spodziewać w przyszłości? Prawdziwe nieszczęście to być pozbawionym nadziei wiecznej nagrody. Kto tu nic nie cierpi, w przyszłym życiu będzie cierpiał za ziemskie życie.

Środa:

„Bardziej nasz trud powinien iść w uśmierzenie pokus i żądz niż w modlitwę”

Żądze i pokusy należy z siebie usunąć, aby nie mogły nam szkodzić. Jedną z metod wykorzenia wady, jest rozwój cnoty. Jak będzie ona wystarczająco silna i rozwinięta, wada sama zniknie. Wykorzenie ją jednak trzeba stanowczo i całkowicie. Inaczej, tak jak chwasty, niewytopione do końca, odrastają i dalej wyniszczają uprawy, tak samo wady niewykorzone w pełni, powracają i szpecą duszę człowieka. Jak zwierzę zranione staje się niebezpieczne, tak samo wada, która nie jest w pełni wykorzeniona staje się niebezpieczna. Po zwalczeniu jednej wady, nie wolno spocząć na laurach, inne czekają na wykorzenie. Nie wiele zrobisz, gdy jedną lub dwie wady wykorzenisz, a inne czekają. Obawiaj się każdej wady, nawet najbardziej niepozornej. Nawet jeden zabójca może pozbawić Cię życia. Tak samo wada może pozbawić Cię świętości, choćby najmniejsza. Łatwiej jest modlić się niż zwyciężać siebie. Ale pierwsza jest łatwiejsza, druga chwalebniejsza. Nikt jednak nie będzie człowiekiem modlitwy, jeżeli nie stanie się człowiekiem umarwienia.

Ogłoszenia

1. **Przypominamy, o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji na otwartość na charyzmaty i jej przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.**
2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 w salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1)
3. Informacje o spotkaniach będą ogłaszane na bieżąco.